



NAJLEPSZY ZAKUP

HI-FI CHOICE
magazyn



Taga Harmony TAV-606F SE

Seria TAV-606 okazała się hitem sprzedażowym, a teraz jest oferowana także w edycji specjalnej, w ramach której dostępne są bardziej zaawansowane konstrukcje

Debiuująca na rynku najnowsza edycja specjalna znanych i cieszących się dobrą opinią wśród tańszych kolumn jest adresowana przede wszystkim do nieco bardziej wymagających użytkowników. Mimo niskiej ceny testowanych kolumn producent zdecydował się wprowadzić kilka zmian mających na celu nie tylko poprawę brzmienia, ale też wyglądu. Te nowe kolumny wyróżniają się zarówno udoskonaloną konstrukcją, jak i znacznie lepszym wykonaniem. Taga Harmony TAV-606F SE wchodzi w skład kompletu do kina domowego w systemie 5.0. Oznacza to, że oprócz kolumn przednich w zestawie znaleźć można również kolumny centralną oraz tylne. Jednak, jak podkreśla producent, największe zmiany zaszyły w obrębie przednich zespołów głośnikowych, bo to właśnie one mają największy wpływ na brzmienie, nawet w zestawie kina domowego. A jak te kolumny spisują się w konfiguracji stereofonicznej?

Wyższa jakość

W ostatnich latach Taga Harmony nabrała wyraźnego rozpędu, zwłaszcza w kwestii wypuszczania na rynek udoskonalonych wersji znanych już produktów. Taka polityka przynosi firmie wiele korzyści, gdyż stosunkowo niewielkim kosztem znacznie podnosi jakość swoich produktów, które są już odpowiednio wypromowane i cieszą się dobrą opinią. Odpadają więc wydatki na marketing i reklamę (gdyż są to już znane modele), natomiast nakłady poniesione na „unowocześnienie” kolumn nie są duże – wiedzą to zwłaszcza osoby, które samodzielnie parają się tuningiem sprzętu grającego. Czasami wystarczy wymiana okablowania wewnątrz kolumn na lepsze, aby uzyskać nadszpodziewanie pozytywne efekty. O ile taki zabieg nie wymaga zaawansowanej wiedzy, o tyle strojenie zwrotnicy i wymiana niektórych elementów w jej obrębie to już jest wyższa szkoła

jazdy i nie każdy jest w stanie sobie z tym poradzić. Poza tym trzeba mieć spore doświadczenie w tej materii, żeby przewidzieć, jakie zmiany w brzmieniu przyniesie przestrojenie bądź też wymiana konkretnych podzespołów w zwrotnicy na inne, jak również wymiana okablowania, nie wspominając o takich elementach, jak wytlumienie skrzyni czy jej wzmocnienie. Sam konstruuje kolumny i czasami tuninguję, więc z doświadczenia wiem, że wszystkie takie zabiegi mogą przynieść nadszpodziewanie dobre efekty brzmieniowe, ale również dobrze możemy się nieźle naciąć, wydając pieniądze na trudny do przewidzenia efekt. Dlatego warto zdać się na wiedzę i doświadczenie zawodowców i wybrać „gotowce”, jak w przypadku Taga Harmony z dopiskiem SE (Special Edition). Jak wspominałem wcześniej, w ostatnich latach producent ten wprowadził sporo edycji specjalnych swoich kolumn, które w dość znacznym stopniu różnią się od wersji podstawowych. Mimo że są trochę droższe, to jednak zmiany na plus, tak pod względem jakości dźwięku, jak i wyglądu, z nawiązką rekompensują nam ich nieco wyższą cenę. Na przeprowadzenie podobnego zabiegu zdecydowano się również w przypadku popularnego modelu TAV 606F, wyręczając tym samym fanów chałupniczego tuningu i proponując im gotowy, ulepszony produkt. Do testów otrzymaliśmy właśnie takie „dopalone” kolumny, przyjrzyjmy się zatem, czy w ich przypadku firmowy tuning jest tak udany, jak wielu poprzednich modeli Taga Harmony.

Producent podkreśla, że okablowanie wewnętrzne, jakiego użyto w edycji specjalnej TAV-606F SE, pochodzi w linii prostej od kolumn z serii Coral i Platinum SE, a więc znacznie droższych zespołów głośnikowych niż testowane. Naturalnie pojawiło się jeszcze kilka innych nowych elementów, jak maty wygłuszające wewnątrz skrzyni, a także wzmocnienia w skrzynkach usytuowane tak, żeby jeszcze lepiej pełnić swoją funkcję – obudowy

DETALE

PRODUKT
Taga Harmony
TAV-606F SE

RODZAJ
Kolumny
podłogowe

CENA
1.399 zł (para)

WAGA
15,1 kg (szt.)

WYMIARY
(SxWxG)
230x980x250 mm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Pasma przenoszenia: 36Hz–25kHz
 - Skuteczność/impedancja: 91dB/6Ω
 - Rekomendowana moc wzmacniacza: 20–150W
 - Jedwabna kopułka z panelem TWG
 - Trójdrożna konstrukcja
 - Podział częstotliwości: 650Hz; 4,5kHz
 - Ulepszona zwrotnica
- DYSTRYBUCJA**
Polpak Poland Sp. z o.o.
www.polpak.com.pl

rzeczywiście wydają się bardziej sztywne. Skrzynki poskładano precyzyjnie i nie widać żadnych niedoróbek, jakie czasem zdarzają się w przypadku produktów w tej cenie. Drewnopodobna okleina w wersji orzech włoski ładnie kontrastuje z czarnym, błyszczącym panelem przednim, który do złudzenia przypomina szklaną tafelę. Głośniki wyposażono w ozdobne pierścienie. Z przodu naturalnie znalazł się wymownie brzmiący napis „Special Edition”. Port bas-refleksu otrzymał takie samo wykończenie, jak to stosowane w droższych seriach – wydawnie zaokrąglony wylot pokryto specjalnym gumowym tworzywem. Tym samym materiałem pokryto również kołnierz podwójnych złączonych terminali.

Bez wpadek!

Pisząc od kilku lat recenzje dla naszego magazynu, siłą rzeczy odsłuchałem już mnóstwo kolumn, zarówno tanich, tzw. budżetowych, jak i średniej klasy, oraz ekstremalnie drogiej hi-endowych konstrukcji. W zależności od tego, z jakiej klasy zespołami głośnikowymi muszę się zmierzyć, stosuję różne kryteria ich oceny. Oczywiście postrzegam konkretne kolumny (ale także inne testowane



urządzenia) głównie przez pryzmat ich ceny, tak więc zachwyty i słowa uznania oraz wysokie oceny np. w kwestii jakości dźwięku oznaczają zupełnie coś innego w przypadku produktów budżetowych, a coś innego w odniesieniu do modeli klasy hi-end. Naturalnie ze względu na doświadczenie i moją pasję, takie przeskakiwanie między konstrukcjami z różnych światów nie jest to dla mnie problemem, próbuję jednak zilustrować tę sytuację naszym Czytelnikom i uświadomić im, że również tanie kolumny mogą na łamach naszego pisma zostać przez poszczególnych recenzentów wysoko ocenione, naturalnie w kontekście ściśle określonej półki cenowej, z jakiej pochodzą. A zatem oceny i opinie wyrażane w recenzjach nie powinny być traktowane w kategorii bezwzględnych, gdyż zawsze dotyczą produktów na porównywalnym pułapie cenowym.

TAV-606F SE są tanimi kolumnami, więc automatycznie musiałem przyłożyć do nich miarkę odpowiednią



dla budżetowej klasy produktów. Najważniejszym kryterium, jakie zwykle stosuję podczas odsłuchu budżetowych zespołów głośnikowych, jest ich poprawne zestrojenie, zwłaszcza pod względem fazowym i podziału pasma. Prawda jest taka, że wprawny konstruktor, który dysponuje odpowiednią wiedzą i doświadczeniem, bez problemu poradzi sobie z dobrym zgraniem wszystkich przetworników pracujących w kolumnie. Bez wątplenia najnowszy model TAV-606F SE spełnia wyżej wymienione warunki i już po kilku minutach odsłuchu śmiało mogłem stwierdzić, że żadnych wpadek, z którymi tak często miałem do czynienia podczas testowania niedrogich kolumn, w tym przypadku nie ma. Co więcej, brzmienie TAV-606F SE cechuje się jednolitą i spójną barwą oraz płynnością bez nadmiernych podbić czy dołków na charakterystyce przenoszenia, mogących świadczyć o niezbyt udanym zestrojeniu zespołów głośnikowych. Naturalnie w przypadku budżetowych kolumn musimy zaakceptować pewne kompromisy, ale cała sztuka polega na tym, jakie brzmienie konstruktor zaproponuje i jakie jego cechy będzie starał się uwypuklić kosztem innych. TAV-606F SE brzmią kwieciście i oferują subtelnie ocieplony i nieco zawaolowany dźwięk. Podczas odsłuchu starego albumu z muzyką synth-popową „Non Stop Ecstatic Dancing” zespołu Soft Cell, niegdyś wielkiego konkurenta Depeche Mode, do moich uszu dotarł nasycony w detale, czytelny i gęsty dźwięk. Co najważniejsze, wysokie tony nie atakowały mnie bez końca, zwłaszcza w partiach bogatych w syntezytorowe efekty dźwiękowe, których na tej płycie jest bardzo dużo. Zwykle tanie kolumny sobie z tą płytą nie radziły, bo popadały w nieład i ciężko było im wyizolować poszczególne detale przeplatane tymi o nieco większym ciężarze czy też dłuższym wybrzmieniu. Kolumny marki Taga Harmony świetnie poradziły sobie z tym materiałem, a dodatkowo dodały od siebie nieco słodyczy i ciepła do brzmienia. Słychać, że starano się zestroić te kolumny bardziej pod kątem barwy, nasycenia i muzykalności niż analityczności, dynamiki, konturu basu i jego zróżnicowania. W efekcie udało się uzyskać bardzo przyjemny dźwięk, zachęcający do długiego słuchania muzyki. Te kolumny nie męczą bowiem słuchacza i, co ważne, niemal każda płyta, bez względu na poziom realizacji, brzmi bardzo miło – TAV-606F SE nie mają w zwyczajnie obnażać błędów i niedostatków pracy realizatora w studiu.

Satysfakcjonujące brzmienie

Tak jak wspominałem, brzmienie TAV-606F SE jest spójne i ładnie



Nowe kolumny TAV-606F SE obfitują w zmiany konstrukcyjne.

Producent zastosował zmodyfikowane wersje głośników. Zarówno przetwornik odtwarzający średnie tony, jak i dwa niskotonowe zoptymalizowano pod kątem wydajności – charakterystyczny, wykonany z żółtej plecionki włókna szklanego głośnik średniotonowy otrzymał jeszcze większy od poprzednika magnes, zwiększający tym samym czułość przetwornika i precyzję pracy cewki w szczelnie magnetycznej. Z kolei papierowe stożki niskotonowe oprócz nowych większych magnesów wyposażono również w lżejsze membrany, dzięki czemu bas zyskał na precyzji. Poprawiono zwrotnice, gdzie użyto lepszych elementów (w odniesieniu do starej wersji widać więcej kondensatorów polipropylenowych w miejscu elektrolitów), ale najważniejszą zmianą jest fakt przestrojenia filtrów na potrzeby zmodyfikowanych przetworników, co zaowocowało jednolitym brzmieniem dzięki jeszcze lepszej elektrycznej integracji ze sobą poszczególnych głośników.

wyważone, dzięki czemu muzyka nie cierpi przez niedostatki związane z problemami fazowymi czy ubytkami w paśmie przetwarzania. Taga Harmony dysponują miękkim i soczysto brzmiącym basem, idealnie pasującym do średnicy i wysokich tonów o podobnym charakterze brzmienia. Bas generowany przez dwa celulozowe stożki nie jest jednak jednolitą papką, dzięki czemu w jego zakresie usłyszymy więcej informacji, niż na pierwszy rzut ucha może się wydawać. Naturalnie zdarza się, że przy wymagającym materiale muzycznym, jak gęsto zaaranżowany jazz czy potężnie brzmiące, bogate w instrumentarium składy symfoniczne, Taga Harmony mogą nieco się pogubić z kontrolą niskich składowych, ale z drugiej strony jeszcze nie słyszałem kolumn w tej cenie, które tak świetnie radziły sobie z tego typu muzyką. A jeśli jeszcze ustawimy je na kolcach, to zdecydowanie lepiej zabrzmią, bo wtedy bas zyskuje na konturowości. Warto też łączyć te kolumny ze wzmacniaczem, który nie zamula brzmienia w basie, tylko dodaje od siebie kontur i potrafi trzymać głośniki w rytmie, nie pozwalając im nazbyt rozpędzać się, zwłaszcza w kontekście kontroli basu i jego wybrzmienia. Polecam najtańszą integrę marki Music Hall czy też wzmacniacze amerykańskiego AMC, natomiast również dobre rezultaty brzmieniowe udało mi się uzyskać ze wzmacniaczem Goldenote S1, na który zapewne mało kto się zdecyduje ze względu na jego wyższą cenę. Warto jednak odnotować fakt, że skoro te tanie kolumny tak ładnie zgrały się z wymagającą włoską integrą, to może świadczyć tylko o ich klasie. Najnowsza odmiana modelu TAV-606F w specjalnej edycji jest dowodem na to, że aspiracje producenta zostały zrealizowane w stu procentach. Wykonano dobrą robotę, dzięki czemu powstał produkt w wersji Deluxe, który od modelu podstawowego nie różni się tylko literkami SE, a w pełni zasługuje na miano Special Edition, co udowadnia znacznie lepszym brzmieniem i jakością wykonania. **Arkadiusz Ogrodnik**

HI-FI CHOICE WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU

★★★★★

JAKOŚĆ/CENA

★★★★★

JAKOŚĆ WYKONANIA

★★★★★

WYSTEROWANIE

★★★★★

PLUSY: Miękki, rozłożysty bas, brzmienie wyrównane, koherentne bogate w detale. Nieco osłabiona i ocieplona estetyka grania sprzyja długim odsłuchom

MINUSY: Minimalna utrata precyzji i kontroli, zwłaszcza w basie

OGÓLNE: Dzięki fabrycznemu tuningowi otrzymujemy znakomite kolumny brzmiące i wyglądające lepiej niż model podstawowy, a to wszystko tylko nieznacznie drożej

OCENA OGÓLNA

★★★★★